

Wyrok z dnia 4 października 2006 r.

II UK 43/06

Nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.) dowodu, który ma na celu ustalenie niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty.

Przewodniczący SSN Andrzej Wróbel, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 października 2006 r. sprawy z odwołania Stanisława M. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę, na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 października 2005 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 13 maja 2004 r. Sąd Okręgowy w Gdyni oddalił odwołanie Stanisława M. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w G. z dnia 30 kwietnia 2003 r. odmawiającej prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Podstawą rozstrzygnięcia były opinie zespołu biegłych specjalistów neurologa, gastrologa, kardiologa i urologa stwierdzające zachowanie zdolności do pracy. Odosobniona opinia biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, który rozpoznał przykurcz Dupuytrena obu rąk, stan po operacyjnym leczeniu ręki lewej oraz deformację kręgu L5 o nieustalonej etiologii z rozpoczynającymi się zmianami zwyrodnieniowymi i z powodu tych schorzeń stwierdził częściową niezdolność do pracy na okres 12 miesięcy od lipca 2003 r. (badania przez zespół do spraw niepełnosprawności), została zakwestionowana przez Głównego Lekarza Orzecznika, w związku z czym Sąd dopuścił dowód z opinii innego biegłego tej specjalności. Ten nie stwierdził niezdolności ubezpieczonego do pracy, w związku z czym ubezpieczony zakwestionował jego opinię. Dowód z opinii trzeciego biegłego, dopuszczony z urzędu, stał się podstawą

orzeczenia, gdyż - w ocenie Sądu pierwszej instancji - ten właśnie biegły w sposób przekonujący wyjaśnił, dlaczego rozpoznane schorzenia nie powodują niezdolności do pracy ubezpieczonego.

Wyrokiem z dnia 5 października 2005 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację ubezpieczonego, stwierdzając, że Sąd Okręgowy w Gdyni dokonał wyczerpującego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności oraz wskazał właściwe podstawy wyprowadzonych wniosków. Uznał, że rozstrzygnięcie zostało oparte na wielokierunkowej i obiektywnej analizie zdrowia ubezpieczonego pod kątem jego zdolności do pracy, pogłębionej szczegółową analizą dokumentacji medycznej z całego okresu leczenia.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego, w której wniósł on o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w całości oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub uchylenie wyroków obu Sądów i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie renty zgodnie z jego wnioskiem z dnia 31 marca 2003 r., została oparta na podstawie naruszenia przepisów postępowania przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 232 zdanie drugie k.p.c., polegające na dopuszczeniu przez Sąd pierwszej instancji, przy aprobachie Sądu Apelacyjnego, dowodu z opinii biegłego z urzędu, mimo wyjaśnienia okoliczności sprawy. Podstawę skargi stanowiło także naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 32 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji statuujących prawo do bezstronnego sądu i odpowiadający mu obowiązek przestrzegania zasady równego traktowania stron, art. 5 k.p.c., przez nieudzielenie ubezpieczonemu występującemu w sprawie bez adwokata (radcy prawnego) niezbędnych pouczeń co do skutków czynności procesowych oraz błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 381 k.p.c., przez pominięcie nowych dowodów powołanych przez ubezpieczonego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji, a także art. 382 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący wskazał na potrzebę ustalenia obiektywnych kryteriów dopuszczania przez sądy dowodów z urzędu w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazując, że w uchwale z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00 (OSNC 2000 nr 11, poz. 195), Sąd Najwyższy stwierdził, iż sąd podejmuje z urzędu inicjatywę dowodową jedynie w sytuacjach szczególnych (art. 232 zdanie drugie k.p.c.), a w orzeczeniu z

dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03 (OSNC 2005 nr 3, poz. 45), że dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być uznane za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Istotę zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ilustruje twierdzenie - uwypuklane również w ramach wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania - że Sąd drugiej instancji dopuścił i przeprowadził dowód z własnej inicjatywy, w sytuacji, która go do tego nie upoważniała. Twierdzenie to nakazuje rozstrzygnąć zagadnienie, jaki jest zakres stosowania art. 232 zdanie drugie k.p.c. Odpowiadając na to pytanie należy przypomnieć, że zgodnie z celem reform Kodeksu postępowania cywilnego zapoczątkowanych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 189 ze zm.), które wzmocniły zasadę kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po zmianach dokonanych w przepisach art. 3, 213 i 232 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach, przy czym sąd nie został pozbawiony inicjatywy dowodowej. Jego kompetencja w tym zakresie, wynikająca z art. 232 k.p.c., polegająca na możliwości dopuszczenia z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę, jest oparta na dowolnym uznaniu. Stwierdzenia tego nie narusza fakt, że w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie wskazano na szczególne sytuacje, w których aktywność dowodowa jest obowiązkiem sądu, np. gdy strony zmierzają do obejścia prawa, w wypadku procesów fikcyjnych oraz w razie nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 nr 3, poz. 52, z dnia 25 września 1998, III CKN 384/98, Biuletyn SN 1998 nr 11, s. 14 i z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998 nr 6, poz. 111).

Wskazanie w judykaturze przypadków, w których prowadzenie dowodów niewskazanych przez stronę z urzędu jest obowiązkowe, nie ogranicza zakresu dyskre-

cyjności sądu podejmującego inicjatywę dowodową według własnego uznania. Próby ograniczenia sądu, a zarazem zwężenia znaczenia art. 232 zdanie drugie k.p.c., nie mogą być uznane za trafne, gdyż przeciwko tym ograniczeniom przemawia nie tylko wykładnia językowa omawianego przepisu, ale także przesłanki ustrojowe oraz racje aksjologiczne. Władza sędziego, w tym wypadku określona przez ustawodawcę w sposób bliski uznaniowości, nie może być w drodze wykładni redukowana lub w inny sposób ograniczana; jeżeli ustawodawca chciałby ją pomniejszyć albo wyznaczyć jej granice, musiałby uczynić to wyraźnie. Podnoszony niekiedy wzgląd na szybkość postępowania schodzi tu na plan dalszy, natomiast ewentualne naruszenia równowagi stron jest kwestią praktyki i oceny każdego konkretnego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2004 r., III CK 341/05, OSNC 2006 nr 10, poz. 174). Oczywiście, sąd powinien korzystać z możliwości działania *ex officio* ostrożnie, trudno jednak obronić tezę, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. sprowadza się obecnie - jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05 (niepublikowanej) - tylko do wypadków wyjątkowych. Teza ta daje się uzasadnić tylko wtedy, gdy sąd, mimo oczywistej konieczności, nie podjął inicjatywy dowodowej z urzędu i tylko w tych wyjątkowych sytuacjach można twierdzić - o czym wspomniano na wstępie - że uprawnienie sądu staje się jego obowiązkiem. Mówiąc inaczej, można sądowi zarzucać niedopuszczenie jakiegoś dowodu z urzędu, mimo że zachodziły ku temu powody, nie można natomiast wytykać mu, że jakiś dowód dopuścił, czyli że skorzystał z przyznanej mu dyskrecyjnej władzy (por. powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, a także uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000 nr 11, poz. 195, oraz wyroki z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998 nr 3, poz. 52 i z dnia 10 października 1997 r., II CKN 378/97, OSP 1998 nr 6, poz. 111). Z dokonanych rozważań wynika, że nie jest wyłączone dopuszczenie przez sąd z urzędu - na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. - dowodu, który ma na celu ustalenie niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty, gdy uzyskana opinia biegłych lekarzy nie daje wystarczającej podstawy dla zakwalifikowania zmian chorobowych do ustawowej definicji niezdolności do pracy. Uprawnienia sądu do dopuszczenia i przeprowadzenia takiego dowodu nie można skutecznie kwestionować ani w apelacji, ani w skardze kasacyjnej.

Bezzasadne są także pozostałe zarzuty kasacyjne, gdyż o obrazie art. 32 i 45 Konstytucji w ogóle nie może być mowy; zarzut naruszenia art. 5 k.p.c. obejmuje

działania skarżącego w zakresie postępowania dowodowego, natomiast postawienie zarzutu naruszenia art. 382 w związku z art. 233 § 1 k.p.c. jest w skardze kasacyjnej niedopuszczalne. Dowód, o którego przeprowadzenie skarżący wniósł przed Sądem drugiej instancji, był nieprzydatny do rozstrzygnięcia sporu o stan niezdolności do pracy w czasie wydania decyzji rentowej, skoro wniosek obejmował przesłuchanie w charakterze świadka lekarza leczącego go 5 lat temu, z którym utracił kontakt przed 4 laty. Oddalenie tego wniosku przez Sąd Apelacyjny nie naruszało art. 381 k.p.c. i oczywiście nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną (art. 398¹⁴ k.p.c.).

=====